

Chałupy – Z. Wodecki

Jak co roku w Chałupach,
Gdy zaczyna się upał
Słysząc wielki szum
Można spotkać golasa
Jak na plaży w Mombasa
Golców cały tłum
Znów się będą rozbierać
Miss Natura wybierać,
Przez wieś przebiegł dreszcz
W krzakach siedzą tekstylni
Gryzą palce bezsilni, zaklinają deszcz
Chałupy welcome to
Bahama Mama luz
Afryka dzika dawno odkryta
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Sun of Jamaica blues
Polish Barbados i Galapagos
Chałupy welcome to
Biorą namiar na plażę
Ci tekstylni nudziarze
Chcą opalać sztruks
Jak rozpędzić dzikusy
Może sadzić kaktusy,
Przejdzie im ten luz
Niepotrzebny nam ubaw
Jak na jakiś Bermudach
Strach już z domu wyjść
Robią wszystkich w bambusa
Przydałby się z lamusa choć figowy liść
Chałupy welcome to
Bahama Mama luz
Afryka dzika dawno odkryta
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Sun of Jamaica blues

Polish Barbados i Galapagos
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Bahama Mama luz
Afryka dzika dawno odkryta
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Sun of Jamaica blues
Polish Barbados i Galapagos
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Bahama Mama luz
Afryka dzika dawno odkryta
Chałupy welcome to
Chałupy welcome to
Sun of Jamaica blues
Polish Barbados i Galapagos
Chałupy welcome to
Ole!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych